

Jak okazywać zwycięstwo nad szatanem – John Osteen

W 1 Jana 3:8 czytamy: ...Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła. Następnie w Hebrajczyków 2:14 Biblia mówi: Ponieważ zaś dzieci uczestniczą w krwi i ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła.

Wiemy, że szatan jest wrogiem pokonanym. I nie tylko powinniśmy ogłosić to światu. Musimy także zademonstrować to w mocy Ducha Świętego, używając Bożego Słowa i Imienia Pana Jezusa Chrystusa. Duch Boży w nas umożliwia nam zmanifestowanie tego przed światem. Jezus powiedział: ...*w imieniu moim demony wyganiać będą* (Marka 16:17 BW). Naszym zadaniem jest więc uwalnianie będących w niewoli, a także przekazywanie wieści o pokonaniu szatana w naszym własnym życiu i życiu innych.

Powinniśmy tego dowieść w każdej sferze życia -fizycznej, duchowej, psychicznej, finansowej, małżeńskiej i na każdym etapie naszej działalności.

Rozważmy, co mówi Biblia o celu wierzącego, który otrzymał Ducha Świętego.

W Jana 16:8 czytamy: *On zaś (Duch Święty), gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie*. Wiersze 9-11 mówią, że Duch Święty dowiedzie tego: *O grzechu - bo nie wierzą we mnie; o sprawiedliwości zaś - bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzą; wreszcie o sądzie - bo WŁADCA TEGO ŚWIATA (szatan) ZOSTAŁ OSĄDZONY!*

Zwróć uwagę, że Pan Jezus powiedział, iż Duch Święty będzie w wierzącym, aby **PRZEKONAĆ** o sprawiedliwości, *ponieważ władca tego świata (szatan) został osądzony*.

Mamy manifestować pokonanie szatana! Pamiętaj o tym, że przekonywanie ułatwi nam Duch Święty, który jest w nas. Duch, który pragnie, aby Jezus był uwielbiony i z całą żarliwością dokonuje tej demonstracji. Przychodzi z pomocą każdemu wierzącemu, który **POKAŻE ŚWIATU**, że Jezus całkowicie zwyciężył szatana i inne demoniczne siły. Żałosny jest widok synów i córek Bożych owładniętych siłami demonicznymi, w strachu kłaniających się przed nimi każdego dnia. Ten stan zasmuca anioły, oglądające dręczone w ten sposób ciało Chrystusa. Przecież Pan Jezus Chrystus zmarł, aby uczynić ludzi zwycięzcami!

Pozwólcie, że wyjaśnię, co przez to rozumiem. Mam psa o imieniu Lesi. Jest on ładnym, dużym owczarkiem. Kiedy jadę na rowerze, zawsze biegnie przy mnie. Dumnie kroczy u mego boku, jak przystało na rasowego psa. Wysoko unosi głowę. Jest zwinny i szybki. Wiele razy patrzyłem na niego, myśląc o tym, jak ładnie to zwierze wygląda i byłem z niego dumny. Wydawało się, że ten pies nie zna uczucia strachu i mógłby walczyć ze

wszystkim, co stanęłoby na jego drodze.

Pewnego dnia jechałem na rowerze a pies biegł obok i wówczas wydarzyła się przedziwna rzecz. Mały, niepozorny piesek wyskoczył w kierunku Lesi. Pomyślałem: „Bądź ostrożny, mały. Lesi może cię pokaleczyć; jest duży i silny”. Ale co się wydarzyło? Ten mały, niepozorny piesek nieprzerwanie czekał na Lesi i dzielnie go atakował. Spodziewałem się, że mój pies porwie go za kark i energicznie nim potrząśnie, aby dać mu nauczkę. Wiedziałem, że może to zrobić. Jednak stało się inaczej. Mój duży, odważny Lesi zrezygnował z walki, zwiesiwszy tchórzliwie głowę i podwinąwszy ogon. Mały piesek czekając obszedł go wokół, jakby ostrzegając przed ponowną wizytą w tej okolicy! Byłem zaskoczony! Nie mogłem zrozumieć reakcji mojego wielkiego, odważnego psa. Myślałem: Jesteś godny

pożałowania. Przy twojej zewnętrznej wielkości zaskakuje wewnętrzna małość". Wróciłem do domu ogromnie zawstydzony jego zaskakującym zachowaniem!

Podobnie bywa z ludźmi. Czy nie jest smutne, że Bóg musi patrzeć, jak odrodzona z wielkiego ludu Pana Jezusa Chrystusa istota, będąca sprawiedliwością Bożą, napełniona Duchem Bożym, jak wielcy synowie i córki Boga, którzy zostali przeznaczeni do wiecznego panowania z Chrystusem, odwraca się i drży każdego dnia przed nie liczącą się demoniczną siłą?!

Biblia mówi, że w czasach ostatecznych powstaną szczególne doktryny demoniczne (1 Tymoteusza 4:1). Szatan będzie śmiać się z tysięcy chrześcijan, potężni synowie i córki Boga zostaną zastraszeni przez siły szatańskie.

Ludzie posiadający moc pokonywania demonów stale wycofują się i poddają w walce jak mój duży pies. Boją się napotykać osłabione siły demoniczne.

Bóg w swoim Słowie powiedział, iż Duch Święty ułatwia nam MANIFESTOWANIE ŚWIATU, *że władca tego świata (szatan) został osądzony* (Jana 16:8-11).

Z własnych życiowych doświadczeń wiem, co znaczy spieranie się i walka z szatanem. W każdy możliwy sposób będzie próbował cię zwyciężyć. Dopóki sam nie nauczysz się, jak go pokonywać, przejdziesz przez życie ogarnięty strachem. Kilka lat temu Bóg przyszedł do mnie w wizji. Przedstawił mi w trzech płaszczyznach obraz mojego konfliktu z szatanem. Pierwszą była mała bitwa, następną potężniejsza, a w trzeciej znajdowałem się w obecności samego szatana. Nazwałem go złym duchem i księciem tego świata, ponieważ w małym pokoju siedział na tronie, w atmosferze godności i mocy, jak książę. Sam stałem w tej wizji przy drzwiach. Znajdował się tam również mężczyzna próbujący dostać się do drzwi, by wyjść z pokoju, gdzie znajdował się diabeł.

Mężczyzna ów zagarniał powietrze i wykonywał ruchy pływaka, poruszał wolno rękami i nogami, próbując dostać się do drzwi. Człowiek ten walczył, próbując bezskutecznie opuścić pomieszczenie.

Szatan patrzył na szamocącego się. Wszyscy znajdujący się w królestwie ciemności podlegają jego prawom. Obserwowanie opisanego wyżej zdarzenia wywołało we mnie złość.

Kiedy zrozumiałem, że ten człowiek nie wyjdzie stamtąd, powiedziałem: „Dobrze, ja wyjdę stąd w Imieniu Pana Jezusa Chrystusa!” Natychmiast tak też się stało. Nie dostrzegłem jednak wówczas, co Bóg mi pokazał. Szatan bowiem zamierzał zaatakować mnie z różnych stron. Miałem przejść przez straszny okres doświadczeń i szatańskich ataków.

Bardzo aktywnie włączyłem się w pracę dla Pana. Lecz zdarza się, że będąc bardzo zajęтым dla Boga, nie ma się dla Niego czasu. Można być tak religijnym, że nie szuka się szczerze Boga. Musi się jednak znaleźć czas na czytanie Biblii i głęboką modlitwę.

Chociaż znajdowałem się w strasznej szatańskiej opresji, Bóg stale mnie uczył. Podróżując pewnego dnia samochodem, poczułem nagle, że coś załamuje się we mnie. Rozpłakałem się. Wydawało mi się, że wszystkie moce piekielne wystąpiły przeciwko mnie, a mój system nerwowy załamał się. Czułem się tak, jakby wszystkie moje narządy odmówiły posłuszeństwa. Było to bardzo dziwne uczucie. Nagle zrozumiałem, że sam jestem wszystkiemu winny. Nie uświadamiałem sobie, że działo się to za sprawą szatana. Powinienem był to wiedzieć, ale rozumiecie - szatan jest oszustem. Ogólnie wiedziałem, że całe zło pochodzi od niego. Jednak nauczając Ewangelii, w tym okresie mojego życia, nie spodziewałem się, że całe piekło zwali się na mnie. Posuwałem się od złego do jeszcze gorszego. Trwało to miesiącami. Czułem obecność piekła i różnych rodzajów demonów. Wszystkie diabelskie moce atakowały zewsząd. Straciłem wszelką inicjatywę, a piętrzące się problemy przerastały mnie. Nawet małe zadania budziły rozpacz, ponieważ wydawały się niemożliwe do wykonania! Osaczyły mnie siły szatańskie i demoniczne. Ogarnął mnie niespotykany dotąd i niemożliwy do zniesienia strach. Opuściła mnie jakakolwiek chęć

działania. Strach zawładnął wszystkimi dziedzinami mojego życia. Szatan powiedział mi, że fatalnie zachorowałem - mam nowotwór mózgu. Potem dodał, że umieram na nieznaną, nieuleczalną chorobę. Cierpiałem na bezsenność, która jest straszną rzeczą. Kiedy nadchodził poranek, pragnąłem, aby była noc. Kiedy nadchodziła noc, tęskniłem za porankiem. Moje serce łomotało tak, jakby chciało wyskoczyć. Nie byłem jednak chrześcijaninem - niemo- włościem. Byłem kaznodzieją, który powinien posługiwać się Słowem Bożym. A znalazłem się wtedy w takiej sytuacji.

Pozwólcie, że jeszcze coś dodam. Rozważcie uważnie wszystkie prorocтва. Nie przyjmujcie od kogoś prorocтва, zanim nie porównacie go ze Słowem Bożym. Bądźcie ostrożni zawsze, gdy jesteście pod działaniem prorocтва, które przynosi strach i budzi obawy, jeśli miałyby zostać niewypełnione. Bądźcie uważni i ostrożni! Wielu ludzi przez całe lata tkwiło w pętach fałszywych proroctw. Proroctwo buduje duchowo, upomina i przynosi ulgę, ale nie powinno Cię przerażać.

Podczas ucisku, o którym wspominał, próbowałem jako kaznodzieja kontynuować swą posługę. Planowałem odbycie podróży, aby głosić Słowo, kiedy przyszedł do mnie pewien człowiek i prorokował. Prorokował i mówił o wizji, w której ja wsiadałem do samolotu (planowałem podróż samolotem). Powiedział mi, że widział, jak samolot stanął w płomieniach i spadł, rozpadając się na kawałki. Wsiadłem więc w pociąg! Lecz wybór pociągu okazał się pomyłką. Zadziałalem pod wpływem strachu.

Kiedy jednak czynimy coś ze strachu, pogarszamy sprawę. Strach mobilizuje moc szatańską, podczas kiedy wiara mobilizuje moc Bożą. Mamy demonstrować, że szatan został pokonany. Bóg daje nam Swoje Słowo. Możemy jednak pozostawać w stanie walki z Jego Słowem, dopóki nie przygotujemy się do korzystania z Niego i nie uwolnimy się od złych mocy poprzez moc Ducha Świętego.

Tak więc ogarnął mnie piekielny strach przed podróżowaniem samolotem; kiedy zaś poddając się strachowi wybrałem pociąg, strach przed samolotem okazał się jeszcze silniejszy.

Kiedy postępujesz tak, jak dyktuje ci uczucie strachu, to strach bierze cię w swoje posiadanie. Lęk przed podróżą samolotem sprawił, że każda myśl o locie wywoływała dreszcze i zimny pot. Strach jest więc narzędziem szatana.

Nigdy nie postępuj według tego, co dyktuje strach!

Nigdy nie postępuj według tego, co dyktuje ci strach!

Strach jest urojeniem, kłamstwem.

Ten krytyczny stan ducha utrzymywał się przez kilka miesięcy. Zamknąłem swoje biuro. Zacząłem szukać Boga. Nie mogłem spać w nocy. Rzadko wtedy nauczałem i wygłaszałem kazania. Bałem się wszystkiego - choroby, niedomagań, przestrzeni. Nie byłem w stanie odbierać głosu Pana. Wydawało mi się, że Bóg jest oddalony o dziesiątki milionów kilometrów. Czułem się oddzielony od Boga. Nie mogłem przyjąć niczego z Bożego Słowa. Moje modlitwy nie osiągały Bożego tronu. Wszędzie wokół siebie czułem obecność szatana. Dziękuję Bogu, że w tym czasie znalazł się człowiek, który przebył drogę z Fort Worth w stanie Texas do Houston, aby dodać mi otuchy. Przyszedł, zanim jeszcze usłyszałem coś od Boga. Powiedział do mnie: „Bóg mnie tutaj posłał”.

Wcześniej nikomu nie mówiłem o mojej beznadziejnej sytuacji. Nie umiałem nawet słowami wyrazić tego, przez co przechodziłem. Była to walka duchowa.

Wspomniany człowiek przyszedłszy do mnie powiedział, że doświadczył podobnych przeżyć. Bóg wyciągnął go z tego. Pocieszył mnie więc: „Bracie Osteen, wszystko będzie dobrze.

Byłem tam, gdzie ty teraz jesteś. Bóg wyciągnął mnie, więc pomoże i tobie". Było to najmielsze zdanie, jakie kiedykolwiek usłyszałem! W tym okresie nie miałem nadziei, że cokolwiek się zmieni. Bóg chciał jednak, abym wiedział, że może mnie przeprowadzić i przez to. *Bóg naprawdę nie ma względu na osoby* (Dzieje Apostolskie 10:34). To, co uczynił dla mnie, może uczynić również dla ciebie! I ciebie wyprowadzi z każdej trudnej sytuacji.

Nosząc w sercu nadzieję, stale jeszcze tkwiłem w tym strasznym stanie. Pewnego dnia płakałem przed Bogiem mówiąc: „Panie, co dzieje się ze mną? Boże, dlaczego mnie nie słyszysz? Panie, dlaczego mnie nie ratujesz?”

Bóg chciał bym głosił poselstwo wiary. Pragnął, abym wziął Boże Słowo i ułatwił wzrastanie dzieciom Boga, chciał, abym był zdolny do dzielenia się prawdą, co robię obecnie. Jedynym sposobem osiągnięcia tego było moje wyjście z poprzedniego stanu dzięki Słowu Bożemu!

Gdyby Bóg pospieszył mi na ratunek i podniósł mnie jak niemowlę, nadal byłbym jak niemowlę. Przyszedł jednak czas, gdy Bóg powiedział: „Dojrzałeś już, mam f do ciebie więcej zaufania, aniżeli ty do samego siebie. Zamierzam doświadczyć cię ze Słowem Bożym w ogniu walki!”

Duch Święty, który jest w tobie, przekona cię o klęsce szatana! Dlatego też niektórzy z was nie odczuli, że ich modlitwy zostały wysłuchane i nadal cierpią. Dlatego również niektórzy z was dziwią się, dlaczego Bóg ich nie słucha. On jednak pozwala ci zrozumieć, kim jesteś naprawdę.

Bóg jest dobry i przyjdzie do ciebie. Przemówi do twego serca, aby ci pomóc. Kiedy klęczałem, modliłem się i wołałem, Bóg powiedział: „Co powiesz o tamtej wizji, którą miałeś wiele miesięcy temu?” (Przypomnij sobie wizję o trzech etapach bitwy).

Nie zapomnisz tego, kiedy Bóg przychodzi do ciebie, bo rzeczy duchowe są wieczne.

Nigdy nie dostrzegałem związków pomiędzy moją obecną sytuacją a tamtą wizją. Bóg w swoim Słowie powiedział: *...zanim zawołają, Ja im odpowiem* (Iz 65:24). W swojej łaskawości i wielkiej miłości przyszedł do mnie i przygotował mnie. Teraz przypomina mi o tej wizji. A więc rozważyłem wszystko, przez co Bóg mnie przeprowadził (uczestniczenie w trzech etapach bitwy z szatanem). Przypomniałem sobie scenę, kiedy przebywałem z szatanem w jednym pokoju. Był tam człowiek próbujący się wydostać, który nie mógł tego uczynić. Głośno wyznałem to wszystko Bogu. Bóg przemówił do mojego ducha i zapytał: „W którym miejscu znajdowałeś się w tym pokoju?” Przypomniałem sobie, że byłem przy drzwiach. Powstałem jak żołnierz. Powiedziałem: „Wyjdę stąd w Imieniu Pana Jezusa Chrystusa!” Pamiętam, że w tej wizji po prostu wyszedłem stamtąd. Pan rzekł do mnie: „Synu, znajdujesz się właśnie w trzecim etapie bitwy. Przebywasz w obecności księcia tego świata, który jest wcieleniem strachu i męki. Jesteś zamknięty z nim, a on zadaje ci ból. Widziałeś siebie powstającego, jak żołnierz i wychodzącego z pokoju w Imieniu Pana Jezusa Chrystusa. Uczyn to teraz!”

Dzięki Bogu, że postąpiłem zgodnie z tym, co Bóg powiedział. Powstałem więc z kolan, wytarłem łzy i odważnie zwróciłem swoją twarz ku zwycięstwu. Nie odczuwałem zwycięstwa, lecz w głębi serca zaakceptowałem je jako fakt dokonany. Zewnętrzne okoliczności pozostały bez zmiany, ale moje serce było uwolnione. Wiedziałem, że jestem uwolniony! Ode mnie zależała decyzja wyjścia z tej sytuacji.

Powoli, ale pewnie zacząłem podnosić się z tamtego stanu. Chciałbym powiedzieć ci, że nie ma łatwej drogi wyjścia z sytuacji takich, jak ta, ale droga wyjścia istnieje! Co uczyniłem? Zwróciłem się ku Bożemu Słowu i zacząłem odkrywać tajemnice, których potrzebowałem. Podczas tygodni i miesięcy medytacji nad Bożym Słowem zacząłem uczyć się tego, co zdobył dla mnie Chrystus. Zacząłem rozumieć, kim byłem w Chrystusie. Zacząłem pojmować, że znajduję się na pozycji

mocy i autorytetu, góruję nad siłami demonicznymi. Coś zaczęło wzrastać we mnie dzięki temu objawieniu. Widzisz, to właśnie poznanie prawdy cię uwalnia (Jana 8:32)!

Chciałbym podkreślić, że nie możesz być uwolniony i pozostać wolnym, dopóki nie zrozumiesz, co Chrystus uczynił dla ciebie poprzez pokonanie szatana. Powinieneś wiedzieć, kim jesteś w Chrystusie, zrozumieć swój autorytet i wartość mocy w Nim. Możesz działać w oparciu o prawdę i sam musisz dać odpór szatanowi! Możesz dowieść, że szatan jest pokonany! Duch Święty jest w * tobie, abyś mógł to manifestować!

Pozwólcie więc, że będę kontynuował prezentowanie obrazu mojej własnej sytuacji. *Zacząłem* napełniać swojego ducha i umysł pełnią Bożego Słowa. *Zacząłem* wyznawać, kim jestem w Chrystusie. *Zacząłem* powtarzać codziennie, co Bóg powiedział o mnie, jako o nowym stworzeniu (rozwińcie tego tematu znajdziesz w książce „*Podręcznik do wyznawania*”). Powróciłem do miejsca, gdzie przestraszyłem się lotu samolotem. Wiedziałem, że muszę udowodnić pokonanie szatana w tej sferze, w której pozwoliłem mu zapanować nad sobą. Zdecydowałem się na podróż samolotem. To było trudne. To było BARDZO trudne! Szatan jest wcieleniem strachu. Strach jest męką. On powiedział, że samolot rozbije się. Powiedział również, że nigdy więcej nie zobaczę żony i dzieci. Byłem jednak zdecydowany na działanie w i oparciu o prawdę. Odrzuciłem kierujący mną strach. Wiedziałem, że postępowanie pod wpływem strachu aktywizuje szatana, a działanie zgodne z wiarą aktywizuje Boga.

Teraz rozumiesz, że nie odczuwałem uniesienia. Nasze uczucia nie mają znaczenia. Postępuj zawsze tak, jakby Bóg powiedział Ci prawdę. Gdy działasz pod wpływem strachu, to tak jakbyś mówił, że szatan jest potężniejszy od Boga. Gdy występujesz z wiarą w oparciu o Słowo Boże przeciwko szatanowi, mówisz, że Bóg jest większy od diabła.

Pamiętaj - działanie pod wpływem strachu aktywizuje szatana. Działanie z wiarą w oparciu o Boże Słowo aktywizuje Bożą moc!

W drodze do portu lotniczego, pełen obaw, byłem przekonany, że odbędę podróż czterosilnikowym odrzutowcem, który bez wątplenia zapewni mi bezpieczny lot do miejsca przeznaczenia. Kiedy podszedłem bliżej, zobaczyłem dwusilnikowy samolot i z przerażenia - zapłakałem. Zmiękły mi kolana i prawie zasłabłem. Wszedłem jednak do samolotu. Zająłem swoje miejsce, oblewając się potem. Teraz mam już świadomość, że wówczas Jezus uśmiechał się i aniołowie się cieszyli widząc, jak z determinacją, ale trzymając się Bożego Słowa wystąpiłem przeciwko strachowi posianemu przez szatana. Jezus rozmyślnie pozostawił mnie w sferze bitwy do czasu, gdy będę mógł wziąć miecz Ducha i wygnać szatana! Całą drogę cytowałem Boże Słowo, stawiając mu odpór. Miałem zademonstrować, że szatan jest pokonany! Samolot wylądował bezpiecznie!!! Całą drogę towarzyszył mi lęk, ale dzięki Bogu wylądowałem szczęśliwie! Diabeł powiedział: „Nigdy więcej nie powrócisz do domu, chyba że piechotą”.

Kiedy znów tym samym typem samolotu wracałem do domu, nie CZUŁEM Bożej obecności. Bałem się. Ale powróciłem, bo Bóg powiedział: *...nie porzucę cię, ani cię nie opuszczę* (Hebrajczyków 13:5) i *Nie dosięgnie cię nic złego... Albowiem aniołom swoim polecił, aby cię strzegli na wszystkich drogach swoich* (Psalm 91:10-11). Postąpiłem więc według Jego obietnic, nie bacząc na kłamstwa szatana!

Dzięki Bogu, wylądowaliśmy bezpiecznie! Moc szatana została złamana. Od tego czasu już niezliczoną ilość razy odbywałem podróże samolotem po świecie. Latałem do Europy, Afryki, Indii, Nowej Zelandii, na Filipiny i wielu innych krajów na całej kuli ziemskiej.

Gdy teraz wsiadam do samolotu, zajmuję miejsce i zapadam w sen. Budzę się pokrzepiony, gdyż przezwyciężyłem strach.

We własnym życiu wykazałem, że szatan został pokonany!

Wielu z was znalazło się w takiej samej bitwie ze strachem z powodu choroby na raka, w obawie o swój dom, męża, rodzinę i wiele innych rzeczy. Strach jest męką. Możesz odnieść

zwycięstwo nad szatanem, korzystając ze Słowa Bożego i Imienia Jezusa. Powstań więc i działaj przeciwko szatanowi! Szatan ucieknie, Słowo Boże mówi, że kiedy *poddasz się Bogu i przeciwstawisz się szatanowi, to on ucieknie od ciebie* (Jakuba 4:7). Może dziwisz się, dlaczego dziś przyszło ci toczyć taką bitwę? Dlaczego Bóg cię nie ocali? Pamiętaj, że Duch Święty jest jednak w Tobie, aby ułatwić ci okazanie porażki szatana. Szatan jest tym, który kradnie, zabija i niszczy (Jana 10:10).

Pozostawiając cię na polu bitwy z szatanem, Bóg stwarza warunki do twego wewnętrznego wzrastania. Chce cię nauczyć Słowa Bożego, sprawności w trzymaniu miecza ducha i odpierania szatana, chce, abyś wiedział, że Duch Święty działa, że jest w Tobie podczas bitwy, by ułatwić ci manifestację zwycięstwa nad szatanem.

Kiedy zagłębisz się w Słowie Bożym, dowiesz się, że Jezus pokonał szatana we wszystkich sferach życia. Gdy Jezus został ukrzyżowany - dokonał w ten sposób dla ciebie i dla mnie dzieła odkupienia, a tym samym zwyciężył szatana. Dzieło odkupienia zostało objawione w listach apostoelskich zawartych w Biblii. Powinieneś czytać Biblię, aby poznawać to, co Bóg uczynił dla ciebie. W listach znajdziesz odsłonięcie wszystkiego, co uczynił poprzez Chrystusa w tamtej tragicznej a zarazem doniosłej chwili. Śmierć Chrystusa na krzyżu to wydarzenie o doniosłym dla ludzkości znaczeniu. Nawet ziemia okryła się ciemnością. Trzęsienie ziemi towarzyszące temu momentowi było zewnętrznym wyrazem walki z mocami duchowymi.

Śmierć Jezusa zwyciężyła szatana dla mnie i dla ciebie, lecz nawet wówczas uczniowie tego nie rozumieli. Potrzebowali dodatkowego objawienia. Apostoł Paweł wyjaśnia to w Liście do Efezjan: */ jak nadzwyczajna jest wielkość mocy jego, jaką okazał w Chrystusie, gdy wzbudził go z martwych i posadził po prawicy swojej w niebie ponad wszelką nadziemską władzę i zwierzchnością, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym; I wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła, który jest ciałem jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia* (Efezjan 1:19-20).

Chrystus pokonawszy szatana zmartwychwstał i został uniesiony ponad wszelką demoniczną siłę.

W Efezjan 2:6 czytamy, że Bóg wzbudzi nas wraz z nim i posadzi na wyżynach niebieskich w Chrystusie Jezusie. Stanowimy Kościół, Jego ciało. Wszystkie demoniczne siły zostały rzucone pod Jego i nasze stopy. Dzięki temu możemy deptać po węzłach i skorpionach! (Łukasza 10:19).

W Filipian 2:5-10 czytamy: *Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie, który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny do ludzi; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano na niebie i na ziemi i pod ziemią. Każde kolano się ugnie i każdy język potwierdzi, że Jezus jest Panem trzech światów! Z Efezjan 4:8-10 dowiadujemy się: *Wstąpiwszy na wysokość, powiódł za sobą jeńców i ludzi darami obdarzył. A to, że wstąpił, cóż innego oznacza, aniżeli to, że wpięrow zstąpił do podziemi? Ten, który zstąpił, to ten sam, co i wstąpił wysoko ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko nappełnić.**

Jezus Chrystus rozbroił nadziemskie władze i zwierzchności, i wystawił je na pokaz, odniósłszy w krzyżu triumf nad nimi (Kolosan 4:15).

Zawarte w tych fragmentach myśli można zilustrować w ten sposób: gdy król pokona obcy naród, bierze do niewoli jego króla wraz z armią. Wtedy naczelny dowódca prowadzi pokonanego króla i jego armię przed oblicze swojego pana. Wraca z łupami wojennymi i unaocznia, że pokonał obcego władcę, armię oraz całe jego królestwo. Tak samo Jezus,

schodząc do ciemności czeluści piekła, pokonał szatana i wszystkie demoniczne siły, uwięził je i rozbroił. Zdjął z nich pancerze i w duchowym świetle przywiódł przed aniołów i Boga Ojca; ujawnił fakt, że zostali pokonani na wieczność. To pokonanie jest dzisiaj naszym zwycięstwem!

Wiem, że szatan dysponuje kluczami do królestwa tego świata (Mat. 4:8). Kto mu to umożliwił? Wszyscy wiemy, że stało się to za sprawą Adama. To on zaprzedał się szatanowi i oddał mu klucze. Adam utracił panowanie nad światem, a władcą jego stał się szatan, który posiada klucze.

Nie znam wszystkich szczegółów zejścia Jezusa do ciemnych czeluści piekła, ale wiem, że kiedy wyszedł stamtąd, był Zwycięzcą. Jan na wyspie Patmos oglądał Go w białej todzie i złotym pasie: Jego oczy były - jak płomień ognia; Jego włosy - białe jak wełna; Jego stopy - jak rozżarzony mosiądz. Zwycięski Jezus był Piękny i Potężny! (Objawienie 1:13-16).

Jezus powiedział: *Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła* (Objawienie 1:18).

Mamy klucze w mocy Ducha Świętego!

W Galacjan 3:13-14 czytamy: *Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, gdyż napisano: Przeklęty każdy, który zawisł na drzewie, aby błogosławieństwo Abrahama przeszło na pogan w Jezusie Chrystusie, my zaś, abyśmy obiecane Ducha otrzymali przez wiarę.*

Bóg jest zawsze po naszej stronie, jest z nami. Imię przychodzącego Jezusa brzmiało: „Emanuel”, co znaczy „Bóg z nami”. Bóg jest z nami; zawsze był z nami, a teraz jest W NAS!

Jezus powiedział: *Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki* (Jana 14:16).

Kiedy apostołowie otrzymali Ducha Świętego, Biblia powiada, że: *Wywyższony tedy prawicą Bożą i otrzymawszy od Ojca obietnicę Ducha, sprawił to, co wy teraz widzicie i słyszycie* (Dzieje Apostolskie 2:33).

To był Duch Święty!

Po przelaniu krwi Jezusa i Jego odejściu do Ojca otrzymaliśmy prawo do tego, aby nasze ciała stały się świątyniami tego samego, potężnego Ducha Świętego. Możemy czerpać z dynamicznej, ponadnaturalnej, ogromnej energii, którą dysponował Jezus podczas swego ziemskiego życia.

Jezus znał moc Ducha Świętego. Wiedział, że dobre i wspiane było, iż będąc na ziemi jako człowiek, mógł rozporządzać tą mocą, a kiedy umierał, mógł przekazać ją wszystkim innym.

Jezus pragnie, abyśmy kładli ręce na ślepych i widzieli, jak niewidomi radują się skacząc. Chce, abyśmy wiedzieli, co znaczy powiedzieć w mocy Ducha Świętego: „szatanie, odejdz!” i zobaczyć jak rzeczywiście uciekniesz! Jezus pragnie, abyśmy znali i przeżywali drżenie, jakie wywołuje w nas Boża Moc. Jezus wie, że da nam to radość; chce abyśmy uwalniali zniewolonych, zdobywali straconych i byli kanałami Jego błogosławieństwa.

Jezus powiedział: *A jeśli Ja wyganiam demony Duchem Bożym, tedy nadeszło do was Królestwo Boże* (Mat. 12:28).

Jezus przez Ducha Świętego pokazał pokonanie szatana

Przeczytaj Ewangelie Mateusza, Marka, Łukasza i Jana, a zobaczysz Jezusa stojącego wraz z Duchem Świętym i Słowem Bożym twarzą w twarz z diabłem. Chrystus powiedział: *Kobieto, uwolniona jesteś od choroby swojej* (Łuk. 13:12).

Jezus wydawał słowne rozkazy szatanowi, który stał się posłuszny. / *zapytał go: Jak ci na imię? Odpowiedział mu: Na imię mi Legion, gdyż jest nas wielu* (Marka 5:9). I złe duchy wyszły z tego człowieka.

Jezus uczynił to wszystko przez tego samego Ducha Świętego, który jest w Tobie i we mnie! Jezus powiedział, że jesteśmy w stanie uczynić wszystko, co On uczynił, a nawet i więcej.

W J 14:12 Biblia mówi: *Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto wierzy we mnie, ten także dokonywać będzie uczynków, które Ja czynię i większe nad te czynić będzie; bo Ja idę do Ojca.*

W czasach pierwszego Kościoła, o czym mówią Dzieje Apostolskie, wierzący uświadamiali sobie przewagę swojej mocy nad złem. Przemawiali z mocą! Nie spierali się ustawicznie ze zastępami demonicznymi, mówili z mocą Ducha Świętego i demony natychmiast stawały się posłuszne! Oni unaoczniali światu pokonanie szatana!

Czy wiecie, że świętynią Bożą jesteście i że Duch Boży mieszka w was? (1 Kor 3:16).

Mamy więc potężnego Boga po naszej stronie! Mamy Ojca, Syna i Ducha Świętego mieszkającego w nas!

W Kolosan 2:10 czytamy: / *macie pełnię w nim; On jest głową wszelkiej nadziemskiej władzy i zwierzchności.*

Pragnę podzielić się z wami pewną historią: w początkach naszego małżeństwa mój teść zdecydował, że kupi nam samochód. To była dobra nowina! Byliśmy szczęśliwi, że otrzymamy taką pomoc od kochanych krewnych. W tamtych czasach myśl o posiadaniu całkowicie spłaconego samochodu uradowała nas tak bardzo, że trudno by opisać to słowami. Zapewniam was, że szybko złapaliśmy „samochodową gorączkę”. Myśleliśmy o samochodach, rozmawialiśmy o samochodach, marzyliśmy o samochodzie i tygodniami szukaliśmy właściwego egzemplarza. Na długo zanim został on ostatecznie zapłacony, chcieliśmy się upewnić, że kupujemy właściwy. W końcu, po tygodniach poszukiwań, zdecydowaliśmy się na określony model. Dumni przyjechaliśmy do domu i zaparkowaliśmy go w garażu.

Kilka dni po nabyciu samochodu miałem następujące doświadczenie: byłem w domu i w pewnym momencie zwróciłem uwagę na reklamę handlową w radio. Słuchałem uważnie spikera opisującego nowy typ samochodu. Ponieważ ostatnio byłem szczególnie zainteresowany tym problemem, więc reklama zaciekała mnie. Zbyt późno nastawiłem jednak głośniej radio, aby mieć pewność, o jakiej marce samochodu jest mowa. Moje serce zamarło, kiedy słuchałem o wspaniałych jego możliwościach. Zrozumiałem, że kupując inny samochód, który już stał w garażu, popełniłem błąd. Myślałem więc: „Gdybym poczekał trochę. Gdybym wcześniej usłyszał tę reklamę, nie popełniłbym takiej pomyłki!”

Myślałem z niezadowoleniem o moim samochodzie stojącym a garażu. Chciałem cofnąć się w czasie i móc wybrać jeszcze raz. Ten, który prezentowano, wydawał mi się bowiem znacznie lepszy od mojego, stojącego już w domu. Po chwili jednak, ku memu bezgranicznemu zdumieniu, spiker podał model i producenta samochodu. Taki właśnie stał w moim garażu! Mając w garażu coś wspaniałego, nie doceniałem tego w pełni, dopóki ktoś, kto wiedział o tym więcej niż ja, nie uświadomił mi tego!

Powinniśmy znać wartość tego, co posiadamy w „naszych garażach”! Rozumiem przez to, że powinniśmy uświadamiać sobie, jaki skarb posiadamy w życiu, mając Ducha Świętego. Nasze ciała są bowiem świątyniami Ducha Świętego. Wielokroć nie doceniamy jednak tej Wszechpotężnej Mocy, dopóki ktoś rozumiejący ją lepiej, nie uświadomi nam jej cudownej potęgi i zdolności.

Bóg zna wartość Ducha Świętego i kiedy zaczyna nam uświadamiać, co posiadamy, jako święci, w osobie Ducha Świętego, pomaga nam równocześnie w zrozumieniu naszej roli na tym świecie.

Gospodyni domowa, pełna Ducha Świętego, posiada taką samą moc i zdolność okazywania klęski szatana (!) jak każdy apostoł, prorok czy kaznodzieja. Biblia mówi, że kiedy spotykamy się z efektami działalności szatana, krępującego człowieka w demonicznych więzach, męczących obsesjach, to mamy demonstrować Bożą Moc. Biblia uświadamia nam, że szatan jest wrogiem pokonanym. Ty musisz jednak działać według Słowa Bożego. Ufaj wartości siły Ducha Świętego, którą dysponujesz i wykorzystuj ją! Posiadasz w sobie potężnego Ducha Bożego, który pomoże ci podnieść się i zwyciężać w każdej sytuacji. Masz Słowo Boże stanowiące twoją instrukcję, wskazujące ci, jak dysponować mocą Boga, która jest w tobie.

W 2 Tym 3:16 czytamy: *Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości.*

Jeśli posiadasz maszynę do koszenia trawy, a nie wiesz, do czego służy lub jak się nią posługiwać, to posiadanie jej nie stanowi dla ciebie żadnej korzyści. Maszyna stoi bezużytecznie! Podobnie wielu ludzi usilnie starało się otrzymać Ducha Świętego, chciało mu się podobać, by czynił w nich, co tylko zechce! Przeczytaj, jak można to osiągnąć! Instrukcją jest Biblia!!

Duch Święty jest nam dany, by pomóc w okazywaniu klęski szatana w naszym życiu. Jezus powiedział: *Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność, abym zwiastował miłościwy rok Pana* (Łuk. 4:18-19).

Jezus powiedział, że przy udziale Ducha Świętego powinniśmy pokazać światu, że szatan jest wrogiem pokonanym (J 16:8-11).

Nie do nas należy pokonanie szatana. Uczynił już to za nas Jezus. Mamy demonstrować światu, że walka z szatanem została JUŻ wygrana i każdy wierzący może cieszyć się zwycięskim życiem!

Szatan jest wrogiem pokonanym

Po raz pierwszy zostałem napełniony Duchem Świętym, kiedy wiele podróżowałem jako kaznodzieja i nauczyciel. Odwiedzałem wiele miast i wsi, podczas gdy moja rodzina pozostawała w domu. Za każdym razem, kiedy dzwoniłem do nich, dowiadywałem się, że wszyscy moi bliscy są chorzy. To zdarzało się tak często, że nawet nie chciałem już telefonować, by nie dowiadywać się znowu o chorobie moich ukochanych.

Byłem lichym przykładem tego, o czym uczyłem i w co wierzyłem. Przebywałem na polu ewangelizacyjnym, głosząc wielką, dobrą, pełną Ewangelię dla wszystkich.

Modliłem się o chorych, którzy potem byli uzdrawiani, podczas gdy członkowie mojej rodziny cierpieli w domu. Zawsze, kiedy wyjeżdżałem w kolejną podróż, pojawiały się u bliskich symptomy choroby.

Pewnego dnia ogarnęła mnie złość. Odezwał się we mnie Duch Święty widzący szatana męczącego moją rodzinę. Mój duch zbuntował się przeciwko chorobom. Stałem więc w naszym mieszkaniu i wznosząc ręce powiedziałem: „Wystarczy! Wystarczy! Wystarczy! Dłużej już tego nie mogę tolerować” i rozprawiłem się z chorobą w Imieniu Jezusa! Zgromadziłem członków swojej rodziny. Modliliśmy się kolejno w każdym pokoju naszego mieszkania. Przyznaliśmy, że Krew Jezusa zwyciężyła w naszym domu. Potem wyszliśmy wszyscy na zewnątrz i wyznaliśmy, że Krew Jezusa zwyciężyła nad całą naszą własnością, każdym centymetrem zajmowanej przez nas powierzchni. Dzięki Bogu, złamaliśmy moc szatana nad naszym domem! Skończyły się choroby! Od tego czasu nie otrzymywałem już z domu złych wieści.

Nie musisz tolerować ataków szatana. Możesz wykazać, że jest on pokonany! Tylko od ciebie zależy czy pozwolisz mocy Bożej, by przeniknęła cię przez Ducha Świętego, abyś demonstrował światu, że szatan jest wrogiem pokonanym!

Rozpocznij od własnego życia. UCZYŃ TO!

TY musisz wyrzucić demony w Imieniu Jezusa

(Marka 16:17).

TY musisz kłaść ręce na chorych i oni wyzdrowieją (Marka 16:18).

TY musisz przeciwstawić się diabłu i on ucieknie!

(Jakuba4:7).

TY musisz wziąć całą zbroję Bożą (Ef 6:13). TY musisz głosić Ewangelię światu (Marka 16:15). TY musisz mówić językami (Marka 16:17).

Musisz powstać i działać - musisz to uczynić!

Jeśli zaczniesz zwyciężać w swoim życiu, wtedy zapragniesz także czynić coś dla innych ludzi. Kiedy to się stanie, Duch Święty powstanie w Tobie, aby zademonstrować, że Jezus spełnia to, co powiedział w Swoim Słowie.

W Łukasza 4:18 odkrywamy tajemnicę działania Ducha Świętego w nas. Jezus powiedział: *Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność.*

Duch Pana jest nad tobą, ponieważ On namaścił cię, abyś:

- ubogim niósł dobrą nowinę,
- głosił wolność więźniom,
- głosił niewidomym przejrzenie,
- uciśnionych czynił wolnymi,
- obwołał rok łaski dany przez Pana.

A teraz idź i zwiastuj Ewangelię ubogim!

Jezus polecił nam „Iść na cały świat...” (Marka 16:15).

Nieś pomoc tym, którzy mają złamane serca. Dodaj radości smutnym. Gdy pozwolisz, aby Duch Święty zawładnął Twoim duchem, odkryjesz, że współczucie Chrystusa zacznie wpływać jak kojący, uzdrawiający strumień na tych, którzy są w potrzebie.

Wielu ludzi naszego pokolenia znajduje się w więzach sił demonicznych. Jezus powiedział: *A takie znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli: w imieniu moim demony wyganiać będą, nowymi językami mówić będą, węże brać będą, choćby coś trującego wypili, nie zaszkodzi im. Na chorych ręce kłaść będą, a ci wyzdrowieją* (Marka 16:17-18).

Kiedy studiujesz Słowo Boże i zaczynasz widzieć siebie siedzącego w niebiańskim królestwie z Chrystusem Jezusem oraz gdy zaczniesz doświadczać tej mocy, która należy już do ciebie, niewolnicy szatana zostaną uwolnieni! Takiej demonstracji żąda od ciebie Bóg!

Jesteś posiadaczem prawdy, za którą tęsknią serca ludzi. Na imię jej - JEZUS. On wybrał ciebie, aby w ten sposób oddziaływać na świat. Postanowił podnieść cię do rangi zwycięzcy w Twoim osobistym życiu. Pragnie, abys trwał w Nim, DEMONSTRUJĄC ŚWIATU ZWYCIĘSTWO NAD SZATANEM!

O autorze

John Osteen jako pastor, ewangelista, nauczyciel i pisarz służy w Kościele Chrystusa już prawie 50 lat. Jest ordynowanym pastorem Południowej Unii Baptystów. W 1958 roku przeżył chrzest w Duchu Świętym, co zmieniło wizję jego powołania do głoszenia ewangelii. Od tamtego czasu dużo podróżował, przekazując narodom całego świata poselstwo Bożej miłości, uzdrowienia i mocy. To wielkie posłannictwo nie jest dla niego tylko rzeczywistością lecz wręcz drogą życia.

Teraz jest pastorem Zboru Lakewood w Houston, Texas w Stanach Zjednoczonych, znanym dla wielu jako „Oaza Miłości Dla Strudzonego Świata”. Ludzie pochodzący ze wszystkich stron świata nazywają to miejsce domem.

John Osteen prowadzi program telewizyjny, docierając do milionów odbiorców nie tylko w swoim kraju, ale w wielu innych krajach świata. Jest autorem wielu książek, taśm, kaset video, które są rozprowadzane w Ciele Chrystusa po całym świecie.